

Gdy "urzędy" sprawując, na ludzi z góry plujesz
Za pomocą kłamstw, kolorów - prawdę pokazujesz
Gdy z wolności człowieczej, drwiesz już lata całe
Z Państwa tak Wielkiego, tworzysz swoje, małe
Podzieliłeś naród, ostrzem swym języka
Gdzie resztki godności, a gdzie polityka
Zasłaniając się krzyżem, tworzysz swe krucjaty
Gdy ktoś się sprzeciwi, spisany na straty
Niczym z budki- sufler, kierujesz ukrycie
Niby ciebie nie ma, lecz każdy w twym bycie

W swej zatrutej głowie, szukasz strzygi, kata
Tysięcy morderców, winnych śmierci brata
Niewidzialnym piórem, tworzysz scenariusze
Dzieląc paranoje, prywatne katusze
Charon już tam czeka, z łodzi wypatruje
Włóż obola w usta, resztą on kieruje

Choć bardzo mozolnie podnoszą się powieki
Historia cię zapisze, już na wieków wieki
I to nazwisko co mogłeś nosić z dumą
Będzie kojarzone z reżimem, komuną
Coraz więcej już czeka na odejście twoje
Mimo, że odległe, razem z nimi stoję

Kopiowanie tekstów, obrazów i wszelkiej twórczości użytkowników portalu bez ich zgody jest stanowczo zabronione. (Ustawa o prawie autorskim i prawach pokrewnych, Dz.U. 1994 nr 24 poz. 83 z dnia 4 lutego 1994r.).

Yori Toru, dodano 10.04.2018 21:03

Dokument został wygenerowany przez www.portal-pisarski.pl.